

Nr 03 (3) MARZEC 2016

Kontakt

Biuletyn Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK



spółka
notowana na

GPW

*Wszystkim pracownikom Grupy Kapitałowej ZE PAK,
ich rodzinom i najbliższym, zdrowych, pogodnych,
pełnych wiosny i rodzinnego ciepła
Świąt Wielkanocnych,*

*życzy
Zarząd ZE PAK S.A.*



**Droży Państwo,
Energetycy Zespołu Elektrowni PAK SA,
Pracownicy Grupy Kapitałowej ZE PAK,**

W moim dotychczasowym życiu zawodowym zajmowałem się zarówno zarządzaniem, przez 10 lat, prywatnym biznesem, jak i przez blisko 15 lat pracowałem w instytucjach parlamentarnych, samorządowych i rządowych. Po roztaniu się, blisko cztery lata temu, z polityką, rozpocząłem kolejny, ważny etap mojej drogi zawodowej – pracę w dużych, krajowych spółkach. Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA jest jedną z nich.

Nie ukrywam, że moim celem i celem zarządu, którym kieruję, jest przeprowadzenie PAK-u przez trudny okres na rynku energetycznym z korzyścią dla akcjonariuszy jak i wszystkich zatrudnionych tutaj pracowników. Zrobię to wykorzystując całą swoją wiedzę, doświadczenie, umiejętności i energię, której mi nie brakuje. Chcę, abyśmy zrobili to wspólnie.

Korzystając z okazji składam Państwu najlepsze Wielkanocne życzenia dużo rodzinnego ciepła, dobrej, świątecznej atmosfery w każdym domu, a także zdrowia, wszelkiej pomyślności i nadziei na nadchodzący czas wiosny.

Aleksander Grad

PREZES ZARZĄDU

Niezbędny jest konstruktywny dialog

Prezes Aleksander Grad opowiada się m. in. za poprawą efektywności, za dialogiem i długoterminowymi rozwiązaniami. Nowy prezes zarządu Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA chce osiągnąć swoje cele poprzez najbardziej racjonalne i najkorzystniejsze dla PAK-u decyzje, które podjęte zostaną w najbliższej przyszłości. Podkreśla jednak przy tym, podobnie jak prezesi innych energetycznych spółek w Polsce, że decyzje te zapadają w bardzo niekorzystnych okolicznościach nie tylko dla inwestowania, ale także dla normalnego funkcjonowania wytwórców energii elektrycznej. W ZE PAK SA sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że Spółka nie posiada własnej dystrybucji, która w pewnym zakresie rekompensowałaby niekorzystny wynik produkcyjny, spowodowany m. in. bardzo niskimi cenami za wyprodukowane megawatogodziny

Podstawowym celem nowego prezesa ZE PAK jest zapewnienie spółce warunków do dalszego funkcjonowania i rozwoju. Z pewnością sprzyja temu zakończona w grudniu ubiegłego roku modernizacja dwóch bloków energetycznych w Elektrowni Pątnów I i odbudowanie ich mocy do 222 MW (łącznie 444 MW). Rozważana jest również modernizacja dalszych dwóch bloków 200 MW, ale wszelkie decyzje w tej sprawie uwarunkowane są pozytywnym zakończeniem rozmów z bankami i zastosowaniem systemowych rozwiązań na rynku energii. W chwili obecnej bloki 3 i 4 korzystają z możliwości świadczenia usługi operacyjnej rezerwy mocy.

Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku budowy bloku gazowo-parowego w Elektrowni Konin. Ustalane są w dalszym ciągu wszelkie wyliczenia, które mają być podstawą końcowej decyzji biznesowej. Patrząc na zaawansowanie negocjacji dotyczących dostaw gazu, budowy gazociągu, odbioru ciepła i wyboru wykonawcy, będziemy gotowi z decyzją w pierwszej połowie maja - informuje prezes Aleksander Grad. Nowy szef PAK-u zapewnia jednocześnie, że wszystkie te przedsięwzięcia zmierzają ku temu, żeby ZE PAK SA nadal mógł dostarczać 7 proc. energii do systemu i uczestniczyć w zapewnianiu bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Prezes Aleksander Grad i zarząd Spółki zdają sobie sprawę z tego, że muszą zapewnić firmie warunki do funkcjonowania na szczególnie trudnym rynku. W sytuacji, gdy rezerwy własne są na wyczerpaniu, a ograniczanie kosztów też ma swoje granice, według Aleksandra Grada konieczny jest dialog z administracją, PSE

i URE, który już się rozpoczął i jak to określił - „na serio”.

Prezes Grad zwraca uwagę, że ważna jest informacja rządu, iż państwo oparło bezpieczeństwo dostaw energii na węglu kamiennym i brunatnym. Konsekwencją tego jest według niego konieczność stworzenia długofalowych rozwiązań, które zapewnią rentowność budowanym nowym blokom, a także inwestycjom w modernizację już istniejących. Te decyzje bezpośrednio dotyczą także ZE PAK SA.

Aleksander Grad poinformował również na łamach prasy o prowadzonych w Spółce pracach nad programem poprawy efektywności na lata 2016-18, którego założenia i wstępne kwoty oszczędności będą znane jeszcze w marcu, a szczegóły w maju lub w czerwcu. Niezależnie od tego, ze stroną społeczną prowadzone są rozmowy na temat ochrony miejsc pracy, zasad wynagradzania i premiowania. Nowy prezes PAK-u potwierdził też prowadzenie prac nad zmianą funkcjonowania niektórych spółek, a w szczególności serwisowych.

Funkcję Prezesa Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA Pan Aleksander Grad traktuje jako wielkie wyzwanie. Jak sam twierdzi nie patrzy na PAK przez różowe okulary i wie, że problemów do rozwiązania, i to „na wczoraj”, jest wiele. Oprócz decyzji wewnętrznych, porządkujących działalność Spółki we wszystkich niemalże obszarach, liczy również na pozytywne decyzje rządu, np. zapowiadane przez ministra Morawieckiego plany budowy rynku mocy. Uważa również, że ZE PAK SA, z 7 procentowym udziałem w rynku energii, powinien być istotnym elementem tego rynku. Staramy się docierać z tym przekazem do Polskich Sieci Elektroenergetycznych, Urzędu Regulacji Energii i powiązanych resortów - stwierdza prezes Aleksander Grad.

Prezes Grad doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że skomplikowana sytuacja panująca w Spółce powoduje niepokój i obawy wśród pracowników. Jest już po pierwszych rozmowach ze stroną społeczną firmy. Na drugim spotkaniu z przedstawicielami związków zawodowych działających w ZE PAK SA wypracowany został wspólny komunikat, w którym strony deklarują negocjacje do końca kwietnia br. W komunikacie czytamy także, że strony postanawiają przystąpić do rozmów bez stawiania warunków wstępnych i deklarują podczas ich trwania powstrzymanie się od podejmowania działań mogących załamać proces dialogu. (rs)

Komercjalizacja Wielkanocy

Zbliża się Wielkanoc, najważniejsze święto dla chrześcijan i jednocześnie jeden z najgorętszych okresów dla handlowców. Choć wydaje się, że handel to już w ogóle nie odpuszcza. Przecież dopiero co skończyła się bożonarodzeniowa pogoń za prezentami pod choinkę, noworoczne szaleństwo kreacji i fajerwerków i wreszcie wielce umiłowane Walentynki, gdy niespodziewanie do marketów wesoło przykładały zajączki i przybezczały baranki. Gdzie nie spojrzeć, wszędzie pełno jajeczek, kurczaczek i wszelkiego badziewia w postaci zwiniętych żonkili, wierzbowych różeg, kaczuszek i Bóg wie czego tam jeszcze.

Za to coraz rzadziej znajdziemy tam prawdziwe, religijne symbole wielkanocne. Coraz też trudniej kupić najwykleszą świąteczną kartę pocztową. Dlatego nie dziwi zbyt, że w niedzielę wielkanocną „puchnie” skrzynka pocztowa, ale ta telefoniczna, komórkowa, a wśród życzeń dominuje jedynie mokry dyngus i wesołe jajeczko.

A przecież, jak już wspominałem na wstępie, to jedno z najstarszych świąt i zarazem najważniejsze dla naszej religii katolickiej, protestantów i prawosławia. Pokolenia budowały na tym święcie przez wieki bogatą tradycję. Społeczeństwa i narody obchodziły te święta w sposób najbardziej uroczysty. Cieszą się. Śpiewano Alleluja! A dziś? Czy dzisiaj nasze wnuki wiedzą co znaczy Alleluja? Oj, zaryzykowałbym, że tylko niektóre...

Za to z roku na rok dzieci dostają od zajączka coraz to lepsze, droższe prezenty. Małolaty najchętniej świętują zmartwychwstanie ze słuchawkami na uszach, „drapiąc” z zapalonym po klawiaturze smartfonu albo wlepiając wzrok w ekran tabletu. Czy to źle?

No cóż. Takie mamy czasy. Skomputeryzowane, awangardowe, pełne przemian cywilizacyjnych, społecznych, technologicznych. Zawsze takie były. To znaczy przemiany były zawsze. Tylko może nie takie szybkie i nie z takim rozmachem. Przecież pamiętamy, że jeszcze nie tak dawno zajączek przynosił słodkie i drobne upominki, i to tylko w niektórych rejonach kraju - na Śląsku i w Wielkopolsce. Teraz zając wielkanocny odwiedza już wszystkich i wszędzie, i przynosi nie tylko drobne upominki, ale i całkiem pokaźne prezenty. A my czekamy na niego niczym na Świętego Mikołaja w Boże Narodzenie.

Jednym słowem, bardzo nam się te święta skomercjalizowały. Sklepowe półki uginają się od sztucznych mazurków, pulchnych babek nafaszerowanych ulepszcaczami, różowych szyneczek i innych wędlin „peklowanych” konserwantami i barwnikami. Może trochę to mniej smaczne jedzenie od tego domowego, tradycyjnego, ale kto by się tym przejmował. Więcej zostanie czasu na „Familiadę” i inne świąteczne rewelacje.

Wnioski nasuwają się same. Wielkanoc, podobnie jak inne obchodzone przez katolików święta, staje się dla Polaków coraz bardziej okazją do zakupów i wolnego od pracy czasu. Jej religijny wymiar jest dla wielu jedynie dodatkiem do sielanki i wypoczynku. Ta wizja świąt nie jest budująca. Myślę, że skoro nie potrafimy ich docenić, to chociaż uszanujmy.

Ryszard Słowiński

Co znajduje się w adamowskim kominie?

Dzisiaj mało kto już pamięta czasy zimnej wojny, wynikające z podziału świata i Europy na obóz socjalistyczny i kapitalistyczny, lekcje przysposobienia obronnego w szkołach, zakładowe oddziały samoobrony, schrony wyposażone w stanowiska dowodzenia przeznaczone do ewentualnego kierowania zakładem na wypadek zagrożenia z zewnątrz.

W taką budowlę ochronną wyposażona została również Elektrownia Adamów. Powstała wtedy, kiedy budowano elektrownię, a więc w latach 1964-1969. Pół wieku temu. I ponoć była najlepiej wyposażonym schronem w PAK-u, a może nawet całym Turku (komory do dezynfekcji, filtry powietrza, kamery monitorujące itd.). Bo nie ma co ukrywać, że wtedy, w czasach zimnej wojny, miasta z elektrowniami były najbardziej narażone na wszelkiego rodzaju ataki. Były miastami strategicznymi.

24 lutego br., w obecności Tadeusza Kaczmarskiego, Pełnomocnika Zarządu ZE PAK S.A. ds. Ochrony Informacji Niejawnych, schron zlokalizowany pod głównym kominem Elektrowni Adamów został otwarty.



Schron posiada konstrukcję żelbetonową o grubości stropu 25 cm i grubości ścian zewnętrznych 75-100 cm. Do schronu prowadzą stalowe drzwi o wymiarach 80x180 cm, a oprócz tego budowla ochronna posiada jeszcze wyjście zapasowe w postaci wjazdu z pokrywą o wymiarach 80x80 cm.

Schron wyposażony został w instalacje elektryczne 380 i 220 V oraz instalację rezerwową o napięciu 24 V. W pomieszczeniach funkcjonowała także ogólnozakładowa instalacja sanitarna, wentylacja wymuszona poprzez agregaty filtrowentylacyjne, instalacja teletechniczna wraz z centralą telefoniczną 30 NN, radiowęzeł zakładowy oraz ogrzewanie elektryczne. Pomieszczenia wyposażone zostały również w centralne sterowanie oświetleniem i systemem alarmowym.



BIULETYN INFORMACYJNY GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK

Wydawca: Biuro Prasowe i Public Relations ZE PAK S.A.

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: slowinski.ryszard@zepak.com.pl

tel.: 63/ 247 32 58



Centrala telefoniczna



„Okno” systemu



Nawiew powietrza

Budowla ochronna pod kominem Elektrowni Adamów rozpościerała się na trzech poziomach. Na poziomie 0 m znajdowały się magazyny sprzętu Obrony Cywilnej (OC). Na poziomie - 2,5 m zlokalizowane zostało stanowisko kierowania elektrownią i Zakładowym Oddziałem Samoobrony (działającym na terenie elektrowni) dla 30 osób. Natomiast na poziomie - 5 m znajdowały się pomieszczenia

zabezpieczające dla 150 osób. W latach pomieszczenia te zostały wyposażone w niezbędny sprzęt łączności, audiowizualny, urządzenia filtrowentylacyjne, zbiorniki na określony zapas wody pitnej i sanitarnej, zapasowe źródło energii elektrycznej oraz oświetlenie awaryjne. Ponadto ze stanowiska kierowniczego było sterować syrenami alarmowymi oraz wygaszaniem światła zewnętrznego na

terenie elektrowni i ostrzegawczego na poszczególnym kominie.

Wycieczka do adamowskiego schronu była wyprawą w ubiegły wiek. Być może wraz z wygaszeniem naszej zasłużonej dla PAK-u elektrowni część z urządzeń spod komina trafi do Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera. Podobno jest wola ich umieszczeniem w muzealnej ekspozycji. To dobry pomysł.



Centrum Dowodzenia

PIRACTWO W SIECI

W poprzednim wydaniu Biuletynu „Kontakt” rozmawialiśmy o W poprzednim wydaniu Biuletynu „Kontakt” rozmawialiśmy o niebezpieczeństwach i zagrożeniach, które mogą pojawić się w internecie. W tym miesiącu Piotr Cichy, Pełnomocnik ds. Bezpieczeństwa Systemów Informatycznych, podzieli się z czytelnikami spostrzeżeniami dotyczącymi szeroko rozumianego piractwa w internecie.



- No właśnie, jak można by najkrócej zdefiniować termin piractwo internetowe?

- Określenie piractwo w sieci wymyślili sami producenci różnych dóbr, nawiązując do dawnych korsarzy, piratów morskich, którzy grabili cudzą własność napadając na statki. To taka analogia. A inaczej mówiąc jest to pewna forma nieuprawnionego korzystania z własności intelektualnej, bez licencji i obowiązujących opłat.

- Jak oceniasz - jaki odsetek używanych w Polsce programów komputerowych stanowią te pirackie, bez licencji?

- To zależy kto to ocenia, kto przeprowadza w tym kierunku badania i czyj interes reprezentuje. Są różne środowiska, np. twórcy muzyczni, twórcy audiowizualni itp., którzy zrzeszają się w celu ochrony swoich dóbr. Podobnie robią producenci programów komputerowych. Raport BSA, The Software Alliance - stowarzyszenia zrzeszającego producentów oprogramowania komputerowego, za 2014 rok określa poziom piractwa komputerowego w Polsce na 51%, inne podające np. sprzedaż nielegalnego oprogramowania na portalach aukcyjnych podają jeszcze większe liczby. Reasumując - do wszelkiego rodzaju zestawień w tym zakresie podchodzę z pewną rezerwą.

- Weźmy taki przykład: ktoś potrzebuje na własne potrzeby nagrania muzyczne. Znalazł wyszukiwarkę, gdzie może wysłać SMS za 8,5 zł i ściągać nagrania w granicach 5 GB. Za tę kwotę. Czy to jest piractwo?

- W tym przypadku należałoby zastanowić się, czy płaci się za pobierane treści, czy za transfer. Według mnie jest to opłata za transfer, a osoby, które te treści zamieszczają na tzw. wirtualnym dysku chmurowym dając do nich dostęp nie zawsze czynią to legalnie. W takich serwisach jest też bardzo dużo nielegalnego oprogramowania, „pirackich kluczy” do oprogramowania czy programów typu „crack”, które rozbrajają czy dezaktywują zabezpieczenia i umożliwiają nielegalne korzystanie z komercyjnego oprogramowania. Korzystanie z takich serwisów jest potencjalnie niebezpieczne. Generalnie można powiedzieć, że dozwolone jest pobieranie wszelkich utworów, które nie są w jakiś sposób zabezpieczone i zamieszczone zostały w renomowanych serwisach internetowych lub bezpośrednio przez dystrybutorów czy wytwórców. Mówiąc o serwisach renomowanych mam na myśli powszechnie znane witryny internetowe, nie budzące wątpliwości pod względem legalności dostarczanych treści.

- Jeśli np. plik muzyczny jest możliwy do ściągnięcia na komputer bez żadnych opłat, to można to zrobić bez obawy, że ktoś posądzi nas o piractwo?

- To jest trudne pytanie, bo wymaga odpowiedzi na to kto jest po drugiej stronie, kto bezpłatnie udostępnia taki plik. Czy mówimy o internetowym serwisie z muzyką, która w większości objęta jest różnymi umowami licencyjnymi i opłatami, a tylko niektóre utwory udostępniane są bezpłatnie, czy jest to sieć typu peer-to-peer (P2P), gdzie udostępnianie plików z reguły jest nielegalne. Regulacje prawne dotyczące plików muzycznych, teledysków czy filmów w internecie, skupiają się na karaniu za nielegalne udostępnianie plików w sieci, łagodniej zaś traktują osoby pobierające je na własny użytek. Ale już publiczne ich odtwarzanie legalne nie jest. To regulują inne zapisy prawne i jest to problem dość skomplikowany.

- Piractwo komputerowe to nie tylko bezprawne ściągnięcie filmów czy muzyki. To także, albo może przede wszystkim, pirackie, nielegalne oprogramowania komputerowe....

- Legalne komercyjne oprogramowanie zabezpieczone jest przez producenta odpowiednim kluczem, specjalnym kodem składającym się z kilkudziesięciu znaków. Obecnie funkcjonują jeszcze inne sposoby udostępniania oprogramowania przez producenta czy twórcę, ale w każdym takim przypadku będzie to oprogramowanie legalne. Natomiast wszelkie działania związane z programem, a nie objęte warunkami licencji traktowane są jako pirackie, nielegalne. Jeśli np. licencja przewiduje

zainstalowanie oprogramowania na jednym komputerze, to można go używać tylko na jednym. Ale umowa licencyjna może np. zezwalać na instalację na dwóch, trzech urządzeniach. Zapisy umów licencyjnych są zawiłe, nie zwalnia nas to od zapoznania się z ich treścią. Dokładne zapoznanie się i przede wszystkim przestrzeganie umowy licencyjnej pozwoli w przyszłości uniknąć konfliktu z prawem.

- Prasa często donosi o dużych ilościach pirackiego oprogramowania będącego w użyciu. Skąd się to bierze?

- Z ceny. Oprogramowanie komputerowe jest dość drogie.

- A jak to wygląda u nas, w PAK-u? Wszystkie programy posiadają licencję?

- Muszą. Dbamy o to. Przeprowadzane są odpowiednie audyty zarówno wewnętrzne jak i wykonywane przez firmy zewnętrzne. W 2014 roku taki audyt zorganizowała u nas firma Microsoft. Audyt zakończył się wynikiem pozytywnym dla PAK-u. Całość oprogramowania, które podlegało sprawdzeniu zostało uznane przez audytorów za nabyte i użytkowane legalnie.

- Działają w tym zakresie jakieś specjalne zabezpieczenia?...

- Przypomnę, że w naszej firmie działają pewne proceduralne i techniczne zabezpieczenia, które ogólnie uniemożliwiają użytkownikom samodzielne instalowanie na komputerze dodatkowego oprogramowania. Jeżeli pracownikowi potrzebne jest do wykonywania obowiązków służbowych jakieś specyficzne oprogramowanie, którego nie posiada na swoim komputerze, powinien zgłosić taką potrzebę pod numer 3777. Następnie analizujemy, czy takie oprogramowanie może być zainstalowane, czy spółka posiada wolną licencję, czy istnieje możliwość przeniesienia danego oprogramowania z innego komputera, czy wreszcie trzeba dokonać zakupu odpowiedniej licencji. Jeżeli nie ma żadnych przeszkód i dany program nie stwarza potencjalnego zagrożenia w sieci korporacyjnej, to takie oprogramowanie instalujemy.

- Z czym wiąże się korzystanie z nielegalnego oprogramowania?

- Z odpowiedzialnością karną. W razie kontroli należy naprawić szkodę, czyli trzeba będzie ponieść koszty opłaty licencyjnej i zapłacić właścicielowi praw odpowiednie zadośćuczynienie. Trzeba też pamiętać, że oprogramowanie nielegalne może być odbezpieczone - złamane (ang. crack) w taki sposób, który ułatwia infekcję wirusami lub wręcz ma je wbudowane. Zainstalowanie takiego oprogramowania np. na komputerze domowym, na którym korzystamy z bankowości elektronicznej wprost naraża nas na „wyciek” loginów, haseł, kodów i w konsekwencji kolejne straty materialne. Należy też powiedzieć o tym, że programy służące do projektowania i kosztorysowania umieszczają na wydrukach nr licencji, po którym łatwo dojść kto jest właścicielem licencji i czy program jest legalnie użytkowany. Niektóre programy, za pomocą internetu, łączą się z systemami informatycznymi swoich producentów przysyłając informację o numerze seryjnym, danych komputera i użytkownika. Jak można sobie wyobrazić w przypadku nielegalnego odbezpieczenia, producent szybko może się dowiedzieć, że jesteście „piratami” i łatwo upomnieć się o zapłatę za swój produkt.

- To są częste przypadki?...

- Trudno powiedzieć. Na pewno się zdarzają. Ja osobiście namawiam do używania oprogramowania legalnego. Co wcale nie oznacza odpłatnego. Oprócz programów komercyjnych, znaleźć można oprogramowanie o podobnej funkcjonalności, a nawet lepsze i ciekawsze, udostępniane jako freeware, na licencji GNU GPL czyli bez opłat.

- Ktoś po prostu nie chce zarobić na takim „chodliwym” produkcie?

- Niekoniecznie, niekiedy program darmowy wyświetla reklamy lub ma ograniczoną funkcjonalność, która ma zachęcić do nabycia wersji „pełnej” - odpłatnej. Można powiedzieć, że nieodpłatne oprogramowania tworzone są przeważnie przez społeczności użytkowników, informatyków hobbystów i nadają się do wykonywania większości prac w przypadku domowego zastosowania komputera. Takie programy można pobrać z internetu i legalnie używać. Praktycznie podchodząc do tematu zamiast narażać się na omawiane wyżej konsekwencje użytkowania „pirackiego” oprogramowania lepiej wybrać oprogramowanie nieodpłatne lub po prostu zakupić licencję, która dla użytkowników domowych jest nieraz znacznie tańsza niż ta do użytku komercyjnego.

- Widzę, że kwestie licencyjne oprogramowania

- Tak, to są złożone zagadnienia. Ogólnie, ze względu na koszty, oprogramowanie można podzielić na odpłatne i nieodpłatne, ze względu na zakres dozwolonego użytkowania na programy do użytku domowego i do użytku komercyjnego. Kwestie legalnego użytkowania danego produktu reguluje umowa licencyjna, której złamanie naraża nas na konsekwencje finansowe oraz związane z bezpieczeństwem naszych danych. Uważam, że po prostu opłaca się być legalnym, a co za tym idzie bezpieczniejszym, zwłaszcza w odniesieniu do pojedynczych komputerów domowych, gdzie w sposób legalny takie oprogramowanie można pobrać z internetu i legalnie używać. Nieodpłatnie.



JAK POWSTAWAŁ PAK?

1 kwietnia 1970 roku elektrownie Pątnów, Adamów i Konin zostały połączone organizacyjnie w Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, który funkcjonuje do dziś (w skrócie przyjęła się nazwa PAK). Fakt ten poprzedzało wiele wydarzeń, decyzji i przedsięwzięć inwestycyjnych. Po roku 1970 natomiast ZE PAK przechodził długi proces komercjalizacji i prywatyzacji oraz restrukturyzacji organizacyjnej i technicznej.

A wszystko zaczęło się cztery lata po zakończeniu II wojny światowej od decyzji w sprawie budowy elektrowni w okolicach Konina.



Decyzją ówczesnego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z dnia 9 grudnia 1949 roku, powołana została mieszana Komisja do wykonania tych założeń. Efektem jej prac stało się ustalenie, iż w oparciu o złoża węgla brunatnego zalegającego w okolicach Konina należy wybudować odkrywkową kopalnię, brykietownię wraz z zakładami koksochemicznymi, zakłady azotowe i elektrociepłownię...

Kilka lat trwały uzgodnienia dotyczące mocy i parametrów przyszłej elektrociepłowni, dostawców podstawowych urządzeń i wyboru biura projektowego. W końcu, 1 stycznia 1954 roku, powołana została dyrekcja Elektrowni w Budowie. Dyrektorem Naczelnym został inż. Tadeusz Nocuń,

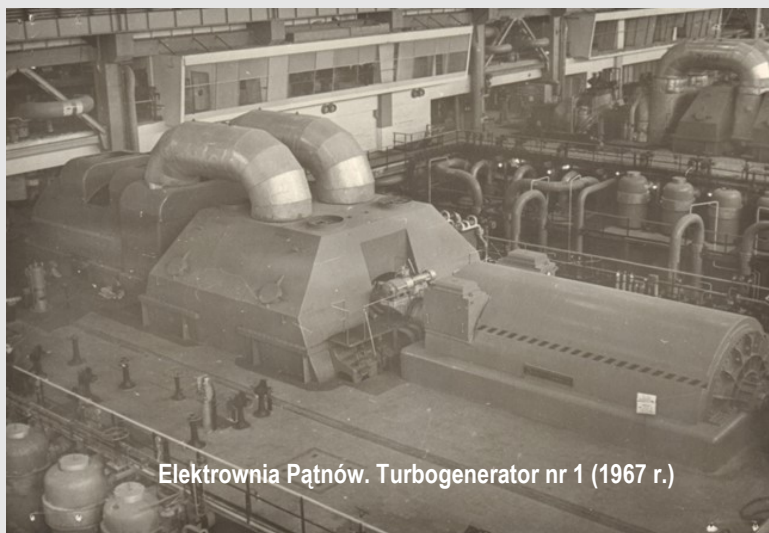
Widok Elektrowni Konin - lata sześćdziesiąte



zasilanie w ciepło samej Elektrowni, jej osiedla awaryjnego w Gosławicach, warsztatów napraw-czych Kopalni (obecnie FUGO), Huty Aluminium oraz osiedli mieszkaniowych budowanych wówczas w prawobrzeżnej części Konina (tzw. Nowy Konin).

W 1964 roku do Elektrowni Konin dołączyła Elektrownia Adamów, a trzy lata później, w 1967 roku, zapadła decyzja o połączeniu obu elektrowni w jeden organizm gospodarczy, pod nazwą Zespół Elektrowni Konin-Adamów. W tym czasie „pełną parą” trwa budowa w regionie Elektrowni Pątnów. W listopadzie 1969 roku osiągnięto jej pełną moc. W kilka miesięcy później, 1 kwietnia 1970 roku, połączono trzy elektrownie w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin.

Przedsiębiorstwo państwowe o nazwie „Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego - Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin” zostało utworzone 1 kwietnia 1970 roku Zarządzeniem nr 11 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 13 marca 1970 roku. W latach osiemdziesiątych trwają przygotowania do komercjalizacji a następnie prywatyzacji przedsiębiorstwa. Z dniem 1 stycznia 1989 roku, Zarządzeniem nr 34/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku zostało powołane przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin”.



Elektrownia Pątnów jest najmłodszą elektrownią w Zespole. Budowę rozpoczęto w 1964 roku. Pierwszy blok energetyczny oddano do eksploatacji w 1967 roku. W latach 1967-69 zakończono I etap budowy. Elektrownia posiadała wówczas moc 1200 MW (6 bloków po 200 MW). W latach 1970-74 do istniejących bloków węglowych dobudowano 2 bloki opalane mazutem (Pątnów II). Całkowita moc zainstalowana wynosiła wówczas w „Pątnowie” 1600 MW, co stanowiło 57,6 % ogólnej mocy Zespołu. Tutaj też powstawało około 55,0 % całej rocznej produkcji PAK-u.

Na podstawie ustawy z 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa oraz ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych - z dniem 31 grudnia 1994 roku nastąpiło przekształcenie Przedsiębiorstwa Państwowego Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa z siedzibą w Koninie.

30 marca 1999 roku 20 proc. akcji ZE PAK S.A. nabyła od Skarbu Państwa Grupa Elektrim SA, a w rok później, zgodnie z umową transakcyjną, Grupa Elektrim SA podwyższyła kapitał akcyjny i została Inwestorem strategicznym PAK-u.

Od początku 2000 roku w PAK-u trwa systematyczna restrukturyzacja organizacyjna i technologiczna.

Głównym Inżynierem mgr inż. Aleksy Korytkowski, a Głównym Księgowym - mgr Czesław Górnicki. W 1958 roku nastąpiło uruchomienia pierwszych turbozespołów i współpracujących z nimi kotłów. Z Konina popłynęły do krajowego systemu energetycznego pierwsze megawaty, a pracujący w Elektrowni Konin jeden z turbozespołów miał za zadanie



PODARUJ 1 % PODATKU



1%

na sprzęt

na rehabilitację

na drogie leki

ROZLICZ SIĘ SERCEM

Przekaz 1% podatku Fundacji POLSAT!

Wypełniając deklarację podatkową PIT, możemy zdecydować komu pomożemy, przekazując 1% naszych podatków.

Twoja decyzja, Twój gest mogą odmienić losy chorych dzieci.



KRS 0000 135 921 www.fundacijapolsat.pl

Zwracamy się z gorącą prośbą do koleżanek i kolegów oraz współpracowników Grupy Kapitałowej ZE PAK o przekazanie 1% podatku dla naszej córki i wnuczki Julii chorej na ostrą białaczkę limfoblastyczną.

Świadomość, że nie będziemy obojętni Państwa sercom pozwoli nam przetrwać te trudne miesiące i lata walki z chorobą nowotworową.

Z wyrazami wdzięczności

**Tomasz Cias, Eko Surowce Sp. z o.o. (TKA),
Zbigniew Cias, PAK KWB Konin S.A. (DO-1).**

Pomóż Jej wrócić do beztrudnego dzieciństwa

FUNDACJA SPEŁNIONYCH MARZEŃ

NR KRS 0000128832

KONIECZNIE Z DOPISKIEM - "JULIA CIAŚ"

Jeżeli chcieliby Państwo przekazać darowiznę na pomoc i ochronę zdrowia Julii można dokonać wpłaty na konto:

FUNDACJA SPEŁNIONYCH MARZEŃ

WARSZAWA, UL. OLEANDRÓW 6

NIP 5262654001 KRS 0000128832

NR KONTA: ING BANK ŚLĄSKI

52 1050 1025 1000 0022 6844 0571

Z DOPISKIEM "JULIA CIAŚ"

PAMIĘTAJ! 1 PROCENT 0 KOSZTÓW

Czasu jest już coraz mniej. Ale jeszcze jest. Decyzja należy do nas. Im, oczekującym na nasze wsparcie, pozostaje nadzieja, że nie zostawimy ich w potrzebie. Warto o tym pamiętać rozliczając podatek za ubiegłoroczne dochody.

Michał, syn Tomka Lewandowskiego z Oddziału Teleinformatyki Elektrowni Pątnów-Konin, miał niedokrwienny udar mózgu, w wyniku którego ma niedowład prawej strony ciała. W kwietniu skończy 5 lat. Dzięki intensywnej rehabilitacji Michał chodzi i biega, jednak jeszcze bardzo słabo posługuje się prawą ręką. Wiele swojego czasu poświęca ćwiczeniom. Praca z rehabilitantami jest bardzo kosztowna dlatego jego rodzice zwracają się z prośbą o pomoc w postaci 1 procenta.

**Jeżeli chcesz wspomóc Michała w jego dążeniu do samodzielności prze-
każ swój 1% na:**

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”

numer KRS **0000186434**; cel szczegółowy: **Michał Lewandowski - 81/L**

Eryk urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym, małogłowiem i uszkodzonym nerwem wzrokowym. W wieku trzech lat dostał pierwsze ataki padaczki. Ma znaczne opóźnienie psychoruchowe, nie mówi, nie siedzi i nie chodzi. Wymaga stałej i regularnej rehabilitacji wzrokowej oraz fizycznej, których koszty przewyższają możliwości finansowe rodziców.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc dla Eryka Kruka.

W zeznaniu rocznym wystarczy wpisać

KRS 0000037904

W rubryce „informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%”

5703 Kruk Eryk



**PODARUJ
JUDYTCE
1%
PODATKU**



1% serca dla Judytki

Judyta ma wadę OUN, małogłowiem, agenezję ciała modelowatego, epilepsję i uszkodzone nerwy wzrokowe.

Dzięki 1% ma możliwość kontynuowania specjalistycznej rehabilitacji niezbędnej do sprawniejszego życia. Możesz jej pomóc przekazując 1% swojego podatku wpisując w rozliczeniu PIT dane:

Nr KRS: 0000037904

**Cel szczegółowy :
5530 Omieljańczyk Judyta**

Szanowni Darczyńcy prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola "Wyrażam zgodę"

**dziękujemy
rodzice**

I jeszcze raz przypomnijmy sobie historię małej Martyny. W styczniu napisała z mamą do Zarządu ZE PAK S.A. Jest chora na mózgowie porażenie dziecięce. Poniżej prezentujemy dane Martynki niezbędne do przekazania 1%.

Fundacja "Mam serce"

02-661 Warszawa; ul. Wita Stwosza 12

Millennium Bank; Numer konta: 26 1160 2202 0000 0001 6899 7325

Tytuł przelewu: **Martyna Plich**



TWOJE DANE W TWOICH RĘKACH

Miesiąc temu Pani Renata Degórska, Pełnomocnik Zarządu ZE PAK S.A. ds. Bezpieczeństwa Informacyjnego, zdefiniowała podstawowe terminy związane z danymi osobowymi, które w myśl ustawy o ochronie danych osobowych pozwalają na zidentyfikowanie lub możliwość zidentyfikowania osoby fizycznej. Pora rozważyć kwestie związane z pozyskiwaniem danych osobowych oraz obowiązkiem informacyjnym.

Właścicielem, dysponentem naszych danych osobowych jesteśmy my – osoby fizyczne, i to my powinniśmy mieć świadomość jakie dane możemy, jakie musimy udostępniać – bo wynika to z przepisów. Często firmy same pozyskują nasze dane osobowe ze źródeł ogólnie dostępnych. Dlatego dobrze jest wiedzieć jakie są nasze prawa i obowiązki jako osób fizycznych, których dane są przetwarzane.

Uczestnicząc w życiu publicznym musimy być identyfikowalni, stąd w różnych urzędach, instytucjach, u przedsiębiorców podajemy swoje dane osobowe. Z reguły czynimy to dobrowolnie, bo np. żeby zawrzeć umowę o świadczenie usługi należy podać dane do faktury. Kiedy i jakie dane podajemy z reguły jest określone w szczegółowych przepisach.

Udostępniamy nasze dane osobowe Administratorowi Danych (dalej AD), czyli organom, instytucjom, podmiotom, które decydują o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. Jakie dane Administrator Danych może od nas pozyskiwać? Każdy AD przetwarzający dane osobowe grupuje te dane w „zbiory danych osobowych”, np. zbiór danych kadrowo-placowych, zbiór klientów.

AD zbierając dane osobowe jest obowiązany zapewnić, aby dane te były:

Przetwarzane zgodnie z prawem – czyli musi istnieć podstawa uprawniająca AD do przetwarzania danych osobowych. W przypadku pracodawcy, zapisy Kodeksu pracy oraz przepisów wykonawczych regulują jakich danych pracodawca może żądać od pracownika. W przypadku usług świadczonych przez banki – prawo bankowe. Również ustawa o ochronie danych osobowych określa kiedy przetwarzanie danych jest dopuszczalne, m.in.: gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę; jest to niezbędne dla realizacji uprawnień lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa; jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratora danych.

Zbierane dla oznaczonych, zgodnie z prawem celów i niepoddawane dalszemu przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami – czyli AD nie może zbierać wszystkich danych osobowych lub „na zapas”. Należy to rozumieć w ten sposób, że jeśli zawieramy umowę kredytową, to celem jest świadczenie usługi udostępnienia i obsługi kredytu przez bank. Pracodawca zbiera dane osobowe, bo celem jest zatrudnienie pracownika. Urząd zbiera dane, bo celem jest np. wydanie dowodu osobistego czy paszportu.

Merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane – merytorycznie poprawne oznacza, że AD ma prawo zweryfikować czy dane przez nas podawane są prawdziwe np. poprzez poproszenie o okazanie oryginału zaświadczenia, zweryfikowanie danych z dowodu osobistego (czasem kserowanie oryginałów dokumentów). Natomiast adekwatność oznacza, że AD może zbierać tylko takie dane, które są potrzebne, zgodnie z celem przetwarzania. Z reguły jest to uregulowane przepisami, np. pracodawca w procesie rekrutacji zbiera dane zgodnie z „Kwestionariuszem osobowym dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie” (czy innym jest CV), natomiast inne dane podaje osoba zatrudniona, zgodnie z „Kwestionariuszem osobowym dla pracownika”. Dane osobowe zbierane przez Urząd Skarbowy zdefiniowane są w formularzach np. PIT. Podczas starania się o pożyczkę, przekazujemy bankowi wiele informacji, które nie są niezbędne do jej udzielenia, są jednak adekwatne, bo pozwalają bankowi ocenić naszą wiarygodność i zdolność kredytową.

Przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej niż jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania – AD z reguły ma wypracowany sposób pozwalający na identyfikację poszczególnych osób, np. pracodawcy wprowadzają nr pracowniczy; w sklepie internetowym nadawany jest nr klienta, itd.

Czas przechowywania uzależnia się od realizacji celu, czyli po ustaniu celu w jakim dane były zbierane powinny zostać usunięte, jednakże nie zawsze jest to jednoznaczne ze względu na zbieżność różnych przepisów, np. dane pracownika, który zwolnił się z pracy, czy przeszedł na emeryturę. Cel przetwarzania danych osobowych – w związku z zatrudnieniem już nie ma zastosowania, a więc należałoby te dane usunąć, jednakże przepisy związane z archiwizacją nakazują przechowywanie danych pracowniczych przez okres 50-ciu lat. Dlatego dane byłych pracowników są przechowywane, ale określony jest inny cel przetwarzania danych osobowych – nie w związku z zatrudnieniem ale w związku z realizacją przepisów szczególnych. Na ten aspekt przetwarzania naszych danych przez AD z reguły nie mamy wpływu, bo AD musi wypełniać obowiązki wynikające z przepisów prawa.

Administrator danych może pozyskiwać dane osobowe bezpośrednio od osoby, której dane dotyczą lub z innych źródeł (np. ze stron internetowych, książki telefonicznej, od osób trzecich). W obu przypadkach ustawa o ochronie danych osobowych nakłada na administratora danych obowiązek informacyjny.

Część 2

Dla wykonania obowiązku informacyjnego nie ma znaczenia:

- ♦ w jaki sposób dane są zbierane (drogą pisemną, telefonicznie czy w kontaktach bezpośrednich),
- ♦ w jaki sposób są utrwalane ani też jaką postać ma zbiór, do którego są one wprowadzane (czy jest to zbiór prowadzony metodą tradycyjną – manualnie, czy też dane przetwarzane są w systemie informatycznym),
- ♦ czy zbiór już istnieje, czy dopiero powstanie na podstawie gromadzonych danych.

Artykuł 24 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych stanowi, iż w przypadku zbierania danych osobowych od osoby, której one dotyczą, administrator danych jest obowiązany poinformować tę osobę o:

- * adresie swojej siedziby i pełnej nazwie, a w przypadku gdy administratorem danych jest osoba fizyczna – o miejscu zamieszkania oraz imieniu i nazwisku,
- * celu zbierania danych, a w szczególności o znanych mu w czasie udzielania informacji lub przewidywanych odbiorcach lub kategoriach odbiorców danych,
- * prawie dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania, dobrowolności albo obowiązku podania danych, a jeżeli taki obowiązek istnieje, o jego podstawie prawnej.

Informacje te należy przekazać osobie, której dane dotyczą. Poinformowanie powinno mieć charakter indywidualny w tym znaczeniu, iż nie może być zastąpione, np. ogłoszeniem czy też adnotacją umieszczoną w regulaminie, jeśli osoba nie ma możliwości bezpośrednio zapoznania się z jego treścią. Obowiązek ten powinien być wykonany w zasadzie przed rozpoczęciem zbierania danych. Ustawa nie zawiera bowiem w tym zakresie żadnych wskazań, podobnie jak nie przesądza, w jakiej formie obowiązek informacyjny powinien być spełniony. Skoro zaś ustawodawca nie narzuca żadnej formy, należy uznać, iż jest ona w zasadzie dowolna (informacje mogą być udzielone np. ustnie). Z reguły, dla celów dowodowych, stosuje się formę pisemną. Oddzielnie uregulowany został obowiązek informacyjny spoczywający na administratorze.

Przykładowa klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.) informuję, iż:

- administratorem Pani/Pana danych osobowych jest XYZ Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (00-111), ul Kwiatowa 1, zwana dalej Spółką,
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu marketingu produktów i usług Spółki i nie będą udostępniane innym odbiorcom,
- posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania,
- podanie Spółce danych osobowych jest dobrowolne.

rze danych w sytuacji, gdy gromadzi on informacje o określonych osobach z innych źródeł niż one same. W przypadku zbierania danych osobowych nie od osoby, której dane dotyczą, administrator danych jest obowiązany poinformować tę osobę, bezpośrednio po utrwaleniu zebranych danych, o:

- adresie swojej siedziby i pełnej nazwie, a w przypadku gdy administratorem danych jest osoba fizyczna – o miejscu swojego zamieszkania oraz imieniu i nazwisku,
- celu i zakresie zbierania danych, a w szczególności o odbiorcach lub kategoriach odbiorców danych,
- źródle danych,
- prawie dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania,
- uprawnieniach wynikających z art. 32 ust. 1 pkt 7 i 8 (chodzi o prawo do złożenia sprzeciwu wobec przetwarzania danych w celach marketingowych lub przekazywania ich innym podmiotom oraz żądania zaprzestania przetwarzania danych ze względu na szczególną sytuację osoby, której one dotyczą).



Twoje dane... - c.d.

W związku z tym, że dane osobowe ze źródeł powszechnie dostępnych pozyskiwane są zazwyczaj w celach marketingowych, podstawą przetwarzania danych będzie wyłącznie zgoda osoby lub prawnie usprawiedliwiony cel administratora danych osobowych (marketing bezpośredni własnych produktów lub usług).

Najczęściej administratorzy danych, z obawy przed podważeniem legalności przetwarzania danych osobowych przez inspektorów GODO, zamieszczają w pismach klauzule zgody pozyskanej od osoby, której dane dotyczą.

Zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści, może być też odwołana w każdym czasie.

Z treści zgody na przetwarzanie danych osobowych powinno więc w sposób niebudzący wątpliwości wynikać, w jakim celu, zakresie i przez kogo dane osobowe będą przetwarzane. Wyrażający zgodę musi mieć pełną świadomość tego, na co się godzi.

Wielu przedsiębiorców wychodzi z założenia, że wystarczające będzie zawarcie w jednej zgodzie wszystkich interesujących go kwestii. Bardzo często więc przedsiębiorcy tak tworzą tekst zgody, aby druga strona podpisując lub klikając przycisk "Wyrażam zgodę" akceptowała wszystkie jej cele, na które składają się nie tylko "klasyczna" zgoda na przetwarzanie danych osobowych (czyli oświadczenie o zgodzie na przetwarzanie danych dla celów partycypowania w danej czynności, np. udział w konkursie), ale także zgoda na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych czy zgoda na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną. Taka praktyka jest niezgodna z prawem, ponieważ osoba wyrażająca zgodę musi mieć zagwarantowaną opcjonalność (możliwość wyrażenia bądź niewyrażenia zgody na któryś z wymienionych celów). Wszystkie trzy wyrazy zgody powinny być odrębne.

Z reguły jest więc tych klauzul więcej, a więc prosi się nas o wyrażenie zgody na przetwarzanie danych w celach marketingowych, na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną, na przekazywanie danych do podmiotów powiązanych w celach marketingowych. Wyrażenie zgody wiąże się z tym, że nasze dane będą udostępniane innym podmiotom a my będziemy otrzymywać różne zaproszenia, oferty itp.

Decyzja wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych w jasno określonym celu musi być podjęta swobodnie i powinna mieć charakter samodzielny. Nie można zatem wymusić udzielenia zgody. Stąd, w ocenie sądów i organów reprezentujących stanowisko GODO, zgoda na przetwarzanie danych osobowych nie powinna być łączona w celach marketingowych ze zgodą na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną.

Ponadto należy mieć na uwadze, że zgoda musi być udzielona w sposób wyraźny i jednoznaczny. Jeżeli zatem forma udzielenia zgód realizowana jest na podstawie checkboxów (czyli okienek do zaznaczenia), to checkbox nie może być domyślnie zaznaczony. Mimo że domyślne zaznaczenie checkboxów (przycisków wyboru na formularzu) nie jest wprost zakazane przez przepisy ustawy, takie działanie może zostać uznane za domniemanie zgody. Zgoda taka więc nie spełni wymogów stawianych przez ustawę o ochronie danych osobowych. Często bowiem klientom umykają te postanowienia, a jeśli przyciski wyboru są domyślnie zaznaczone na formularzu, klient

nie jest świadomy, że wysłał przedsiębiorcy zgodę na wykorzystanie swoich danych osobowych.

Warto też zwrócić uwagę na to, że zgoda nie może być uzależniona od dokonania konkretnej czynności. Nie można wymusić na drugiej stronie wyrażenia zgody poprzez uzależnienie jej np. od możliwości skorzystania z usługi, za którą użytkownik i tak płaci.

Przykładowo, warunkiem zakupu e-booka na stronie księgarni internetowej miałoby być wyrażenie zgody na przetwarzanie danych w celach marketingowych. Sprzedawcy lub świadczeniodawcy usług niestety bardzo często sporządzają kwestionariusze czy formularze, które zawierają w swojej treści klauzulę zgody na przetwarzanie danych osobowych. Takie klauzule nie tylko obejmują zgodę na przetwarzanie danych w celu wykonania zawieranej umowy, a dodatkowo zgodę na wykonywanie innych operacji na danych osobowych np. ich przekazywanie innym podmiotom, udostępnianie, przekazywanie za granicę lub wykorzystywanie w celach marketingowych. Jeżeli klient nie zgodzi się na wykorzystywanie jego danych osobowych w sposób określony przez firmę w treści klauzuli, to tym samym nie zgodzi się na ich wykorzystywanie w celu wykonania umowy. Tymczasem, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, na wykorzystywanie danych w celu zawarcia lub wykonania umowy zgoda w ogóle nie jest potrzebna, dlatego powyższe działanie jest niezgodne z prawem. Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych powinna być więc wyodrębniona i klient powinien mieć możliwość niewyrażenia na nią zgody, co nie powinno skutkować niezrealizowaniem zamówienia.

Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych powinna być prawidłowo skonstruowana. Jej elementami koniecznymi są:

- nazwa administratora danych osobowych oraz jego siedziby (adres),
- nazwa zbioru danych osobowych, w którym dane będą umieszczone,
- cel przetwarzania danych osobowych,
- wyrażenie zgody na przetwarzanie danych w określonym celu.

Przykładowa klauzula zgody

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora: (NAZWA ADMINISTRATORA) z siedzibą w (MIASTO, ul. ULICA NUMER) w celu (CEL PRZETWARZANIA), zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 roku. Dane będą przetwarzane w zbiorze danych osobowych o nazwie „(NAZWA ZBIORU DANYCH OSOBOWYCH)”. Wiem, że podanie danych jest dobrowolne oraz, że mam prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania. Informujemy, że wyrażona zgoda może zostać w każdym czasie odwołana.

Biomasa na cenzurowanym

120 organizacji społecznych, obywatelskich i federacji opublikowało 10 lutego br. deklarację wzywającą do wycofania biopaliw i biomasy drzewnej z przyszłej dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. Deklaracja została złożona w procesie konsultacji nowej dyrektywy, która ma obowiązywać od roku 2020.

Przeciwnicy stosowania biopaliw i biomasy drzewnej zwracają uwagę, że obecnie około dwóch trzecich źródeł uznawanych w UE za odnawialne pochodzi właśnie z tego rodzaju paliw.

Jednocześnie w ich ocenie tego typu paliwa nie powinny być klasyfikowane i wspierane jako energia odnawialna, według nich jest coraz więcej dowodów pokazujących, że bioenergia przemysłowa nie jest odnawialna, ponieważ nie jest odtwarzana tak szybko, jak jest pochłaniana. - Co gorsza, emisje dwutlenku węgla ze spalania biomasy są często większe niż z paliw kopalnych, które to miały być nią zastąpione - podkreślają.

Sygnatariusze deklaracji podkreślają, że Unia Europejska musi zmienić swój pogląd na bioenergie, gdyż ryzykuje spowodowaniem więcej szkód, niż pożytku. W ich ocenie jest jasnym, że wsparcie dla bioenergii w Unii Europejskiej bezpośrednio wpływa na lasy światowe oraz ludzi od nich zależnych, promuje przemysłową uprawę drzew, a także dalsze zwiększenie emisji dwutlenku węgla.

CIRE.PL

I na koniec odpowiedź na pytanie: czy firma może przetwarzać dane osobowe swoich klientów w celu promocji produktów lub usług innej firmy?

Tak, o ile pozyskałaby na to ich odrębną zgodę.

Uzasadnienie

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych przesądza, kiedy firmy mogą przysyłać swoim klientom oferty marketingowe. Mogą to robić:

- bez ich zgody - jeśli w ten sposób promują własne produkty lub usługi. Podstawą wykorzystywania ich danych osobowych będzie bowiem prawnie usprawiedliwiony interes administratora danych (czyli firmy), o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych. Zgodnie bowiem z przepisami, prawnie usprawiedliwionym celem administratora danych jest marketing bezpośredni własnych produktów i usług. Można więc wykorzystywać dane w tym celu, pod warunkiem że nie narusza to praw i wolności osoby, której dane dotyczą,

- za ich zgodą - jeśli promują produkty lub usługi innego podmiotu. Nie istnieją bowiem przepisy prawa, które pozwalałyby na uznanie, że przesyłanie oferty marketingowej innemu podmiotowi jest działaniem dopuszczalnym jako prawnie usprawiedliwiony interes administratora danych. Nawet zawarcie przez oba podmioty umowy w sprawie wzajemnej promocji nie wystarczająca podstawą do uznania, że wysyłanie oferty marketingowej firmy współpracującej jest prawnie usprawiedliwionym celem administratora danych.

R. Degórska



ZOSP ELEKTROWNI ADAMÓW



12 lutego br. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej (ZOSP) Elektrowni Adamów.

Działając na podstawie statutu Ochotniczej Straży Pożarnej członkowie ZOSP wybrali nowy zarząd, Komisję Rewizyjną, na Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP oraz przedstawicieli OSP do Zarządu Oddziału Gminnego (równorzędnego) ZOSP RP.

Prezesem zakładowych strażaków został dotychczasowy wicpre-

Prezes ZOSP Elektrowni Adamów
Ireneusz Gołębiak



zes Ireneusz Gołębiak. Funkcję prezesa pełnił do chwili wyborów Ryszard Dawicki, długoletni członek ZOSP i jednocześnie wieloletni dyrektor naczelny Elektrowni Adamów. W skład zarządu weszli ponadto dwaj wiceprezesi - Krzysztof Majda i Bogumił Tomczyk, skarbnik Marcin Wodziński, gospodarz Piotr Kulesa oraz członkowie - Witold Moszczyński i Jarosław Kacprzak.

Ustępujący Prezes
Ryszard Dawicki



Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Grzegorz Witkowski, sekretarzem Mariusz Rosiak, a członkiem Zbigniew Zomer. Na zjeździe Oddziału Gminnego ZOSP RP organizację z Adamowa będą reprezentowali Ireneusz Gołębiak, Krzysztof Majda, Bogumił Tomczyk, Marcin Wodziński, Piotr Kulesa, Witold Moszczyński, Jaro-

śław Kacprzak i Grzegorz Witkowski. Przedstawicielami OSP do zarządu Oddziału Gminnego zostali Ireneusz Gołębiak, Krzysztof Majda i Grzegorz Witkowski.



Podczas głosowania

Podczas walnego zebrania wyróżniającym się strażakom wręczono odznaczenia. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano Juliana Marcza. Brązowe Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali Grzegorz Witkowski i Mariusz Świderski.

Za zaangażowanie na rzecz ZOSP upominkami rzeczowymi wyróżniono Marcina Wodzińskiego, Grzegorza Witkowskiego, Andrzeja Radecznego Juliana Marcza i Piotra Kulesę.



U honorowani medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”



Tekst i zdjęcia ZOSP; opr. R Słowiński





Bezsenność

Na świecie, a także i w Polsce coraz więcej ludzi ma problemy ze snem. Jest to prawdopodobnie związane z niską aktywnością fizyczną i stresem cywilizacyjnym. Czynniki sprzyjające rozwojowi bezsenności są też: konieczność utrzymywania koncentracji uwagi przez wiele godzin w ciągu dnia, praca w skupieniu, przeciąganie aktywności do późnych godzin wieczornych. Do tego dochodzą jeszcze takie nieprzyjemności życia, jak hałas, korki, kolejki, pośpiech i presja czasu. Okazuje się, że społeczeństwa, w których nie patrzy się na zegarek, mają o wiele mniejszy odsetek bezsenności.

Lekarze twierdzą, że nie śpiąc dwa tygodnie, można pójść dwiema drogami. Można żyć dalej tak jak dotychczas i się tym specjalnie nie przejmować. Wtedy jest spora szansa, że bezsenność ustąpi. Ale są też osoby, które bardzo przejmują się tym, że nie śpią i nakręcają spiralę bezsenności. Tymczasem może się okazać, że kłopoty ze snem mogą być objawem innych chorób, także zaburzeń psychicznych, np. depresji. Wtedy nie można czekać, aż samo przejdzie.

Jeśli ktoś przewlekłe nie może spać, jest przygnębiony, smutny, zrezygnowany, cały czas odczuwa napięcie, wzmożone bicie serca, nadmierne pocenie się - wtedy powinien jak najszybciej pomyśleć o pomocy lekarskiej. I nie wstydzić się iść do psychiatry, bo psychiatrzy są grupą lekarzy najlepiej przygotowaną do leczenia bezsenności. Właśnie ze względu na to, że bezsenność tak często towarzyszy chorobom psychicznym.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w krajach cywilizowanych dużym problemem jest, obok bezsenności, niedobór snu. Chodzi o to, że organizm chce spać, ale my mu na to nie pozwalamy. O ile bezsenność w długiej perspektywie jest niekorzystna dla zdrowia, o tyle niedobór snu, czyli świadome lekceważenie potrzeby organizmu, jest jeszcze groźniejszy. Dlatego Amerykańska Akademia Medycyny Snu (AAMS) wprowadziła zalecenie, żeby u przeciętnej, dorosłej osoby sen jednak nie trwał krócej niż siedem godzin.

Ale pamiętać należy, że chodzi tu o siedem godzin snu, a nie siedem godzin spędzonych w łóżku! Zdrowa osoba aż 5 do 10 proc. czasu, w którym leży w nocy w łóżku, nie śpi. Co jakiś czas budzimy się, a i samo zaśnięcie trwa kilkanaście minut, a nawet pół godziny. Jeśli więc chcemy spełnić zalecenia AAMS to powinniśmy chodzić do łóżka około 30 minut wcześniej.

W przypadku bezsenności warto też mieć świadomość, że leki nie są najlepszym rozwiązaniem. Dlaczego? Otóż pomagają nam tylko na początek. Trzeba jednak pamiętać, że mamy przecież mózg, który z natury rzeczy chce spać. Za mało, ale trochę jednak chce. Jeżeli dokładamy lek, mózg „widzi”, że przychodzi do niego codziennie coś, co za niego wykonuje pracę. Przestaje sam się starać i po jakimś czasie mamy do czynienia tylko ze snem farmakologicznym, a ten naturalny zanika.

Na podstawie: „Bezsenność. Tylko bez paniki, Gazeta Wyborcza, 3. 02. 2016 r.

Jak nie szkodzić oczom

- nie patrz zbyt długo w mały ekran (tel. komórkowy, tablet);
- rób częste przerwy pracując przy komputerze;
- nawilżaj powietrze w pomieszczeniach, w których przebywasz;
- pamiętaj o częstym wietrzeniu;
- dla oka dobry ekran powinien mieć minimum 22 cale;
- unikaj bezruchu, spaceruj, najlepiej w otoczeniu przyrody;
- noś okulary przeciwsłoneczne z filtrami;
- oczy lubią kwas foliowy, niacynę (wit. B₃), ryboflawinę (wit. B₂) i tiaminę (wit. B₁). W profilaktyce zwyrodnienia plamki żółtej szczególnie jest rzucenie palenia i ochrona przed promieniami słonecznymi.

BIULETYN RODZINNY

Najkorzystniej można by porównać go do popularnego ciastka zwanego bajaderką. I to, i to składa się z resztek. Te, które składają się na kurz są zbiorowiskiem cząsteczek o wielkości poniżej 500 mikrometrów.

Niewinny kurz

Te cząsteczki to ziemia unoszona przez wiatr, pyłki roślin, pyły z zanieczyszczeń przemysłowych, dymów, szczątki organiczne pochodzące ze zwierząt domowych, związki zawarte w dymie papierosowym, w spalonym gazie. Każdy z nas również ma swój udział w produkcji kurzu. Przeciętny człowiek Przeciętny człowiek rozsiewa bowiem 30-40 tys. martwych komórek naskórka na minutę. W ten sposób w naszych domach tworzy się dziennie 6 mg na metr kwadratowy kurzu. To odpowiedź na pytanie o to skąd bierze się kurz.

A jak się go pozbyć? Tu nie ma dobrych wieści. Wystarczy sobie wyobrazić, że dwie osoby, tylko chodząc, wzbijają w powietrze około dwóch miligramów kurzu na minutę - jest to około połowy liczby cząsteczek, które wydmuchuje osoba paląca jednego papierosa. Na dodatek ludzie działają jak swoiste kurzowe magnesy. Zaobserwowano bowiem, że zanieczyszczenia koncentrują się w najbliższej okolicy poruszającej się osoby (a już kiedy odkurzamy, stajemy się istną kurzową burzą). Jesteśmy niewolnikami kurzu...

źródło: wyborcza.pl/naukadlakazdego -nr 37

Uwaga na miętę!

Dobroczynne działanie mięty pieprzowej znane jest od wieków. Jednak na leczenie dolegliwości żołądkowo-jelitowych preparatami miętowymi uważać powinny osoby przyjmujące leki nadciśnieniowe. Mięta może bowiem hamować metabolizm leku, czyli jego stężenie, i przez to nasilać jego działanie. U osób, które dzięki lekom mają ustabilizowane wartości ciśnienia, może wówczas nastąpić niedociśnienie, co może spowodować pogorszenie samopoczucia.

Nowe zalecenia dietetyków

Co kilka lat pojawiają się nowe wytyczne dotyczące zaleceń zdrowego żywienia. Najnowszych 10 zasad prawidłowego odżywiania w skrócie przedstawia się następująco:

- Posiłki należy spożywać regularnie (4-5 posiłków co 3-4 godziny);
- Warzywa i owoce powinny być spożywane jak najczęściej i w jak ilości. W proporcji—trzy porcje warzyw, jedna porcja owoców;
- Spożywać należy produkty zbożowe, zwłaszcza pełnoziarniste;
- Codziennie należy wypijać co najmniej

dwie szklanki mleka, które mogą być zastąpione jogurtem, kefirem i, częściowo, serem;

- Ograniczać należy mięso (zwłaszcza czerwone) oraz przetworzone produkty mięsne do około 0,5 kg na tydzień. W zamian za mięso należy jeść jak najwięcej ryb, nasion strączkowych i jaja;
- Warto tłuszcze zwierzęce i zastąpić je olejami. Oleje roślinne są zdrowsze od tłuszczów zwierzęcych;
- Nawet osoby zdrowe powinny jeść jak najmniej cukru i słodzicy. Warto zastąpić je owocami i orzechami;
- Nie dosalać potraw i kupować produkty z niską zawartością soli. Dobrze też używać ziół—mają cenne składniki i smak.



To również dotyczy nas

Do Komisji Europejskiej trafiła lista elektrowni i elektrociepłowni, które zostaną definitywnie zamknięte do 2023 r. Przynajmniej część z nich zostanie wyłączona dużo wcześniej.

Kierownictwo resortu środowiska przyjęło ostateczną listę instalacji skierowanych do tzw. derogacji naturalnej. Zgodnie z unijną dyrektywą o emisjach przemysłowych (IED) od 2016 elektrownie i elektrociepłownie muszą spełniać zaostrożone normy emisji, zwłaszcza związków siarki i azotu (NOx i SOx). Te, które ich nie spełniają zostały podzielone na dwie kategorie większość z nich umieszczono w tzw. Przejściowym Planie Krajowym i mają one czas do 2020 r. aby dostosować się do dyrektywy IED.

ską najstarszych bloków węglowych, które będą pracować tylko jako tzw. szczytowe (w godzinach największych obciążeń), bo ich przystosowanie do norm ekologicznych byłoby zbyt drogie, aby właścicielom opłacało się je utrzymywać.

Spośród bloków wpisanych na polską listę derogacji naturalnych dwa bloki elektrowni Dolna Odra (PGE) i należące do Taurona dwa bloki siłowni Siersza i jeden blok w Stalowej Woli wygrały przetarg na przeniesienie do zimnej rezerwy – PSE będzie im płacić za gotowość do pracy gdy

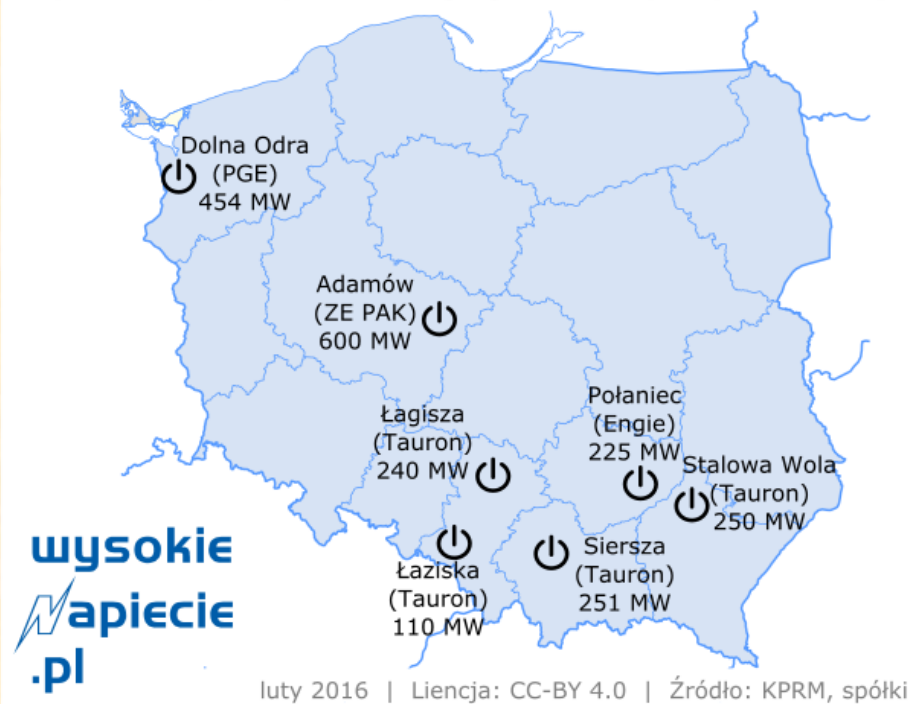
Najdłużej trwały próby uratowania elektrowni Adamów. Odbyły się dwa spotkania z urzędnikami Komisji Europejskiej i wymiana korespondencji. Polski rząd naciskał na Brukselę, aby ta pozwoliła pracować elektrowni do 32 tys. godzin (kopalni węgla brunatnego nie opłaca się utrzymywać „na pół gwizdka” ze względu na wysokie koszty stałe). Komisja pozostała nieugięta, ponieważ przepisy dyrektywy IED są jasne i Adamów nie „łapał się” na większą liczbę godzin, bo paliwo (czyli węgiel brunatny) spalane w elektrowni miało zbyt wysoką kaloryczność. Ostatecznie Elektrownia Adamów wraz z kopalnią węgla brunatnego zakończą pracowyty żywot już w 2017 r., co będzie olbrzymim problemem dla regionu Turku w Wielkopolsce.

Najpóźniej, do 2023 roku, wyłączonych zostanie łącznie 17 bloków o sumarycznej mocy 2,4 GW w największych elektrowniach zawodowych. Dołączą do wyłączonych już, bez derogacji, bloków m.in. w Łagiszy i Sierszy (nie pracują od 1 stycznia 2016 r.). Drugą grupę stanowi blisko 100 bloków w mniejszych instalacjach przemysłowych o podobnej łącznej mocy - m.in. w zakładach International Paper w Kwidzynie, Mondy w Świeciu, Synthosu w Dworach, Krajowej Spółki Cukrowniczej - które razem z częściami kilku elektrociepłowni (m.in. starego warszawskiego Żerania) również znikną najpóźniej w 2023 r. Całość tworzy niemal 5 GW mocy, której zabraknie w systemie energetycznym po tej dacie.

Nowe normy IED, które będą obowiązywać po 2020 r., są właśnie opracowywane przez Komisję Europejską i już wiadomo, że będą bardzo trudne do spełnienia dla polskiej energetyki.

Źródło: wysokienapiecie.pl/Wyroki-na-stare-elektrownie-wydane (dostęp: 23.02.2016)

Największe bloki energetyczne planowane do wyłączenia z powodu wyczerpania derogacji naturalnych (do 2023 r.)



Pozostałe, objęte właśnie tzw. derogacją naturalną, zgodnie z nazwą umrą śmiercią naturalną. Zgodnie z dyrektywą i polskim prawem mogą pracować od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2023 r. ale w tym czasie nie mogą przepracować więcej, niż 17500 godzin (tj. np. dwa lata non-stop, lub osiem lat po 6 godz. dziennie). Derogacja naturalna pozwala na niedostosowywanie do wymagań ochrony środowi-

będą potrzebne.

Aczkolwiek wielu energetyków w nieoficjalnych rozmowach zadaje pytanie, czy stan techniczny tych elektrowni pozwoli im na pracę. Reszta bloków z przedstawionej mapki, choć teoretycznie mogą pracować jeszcze przez osiem lat, to prawdopodobnie znikną wcześniej. Nie opłaca się ich bowiem utrzymywać aż tak długo.



BAR AS PAK NA ŚWIĘTA

Wielkanoc to czas spotkań w gronie rodziny i znajomych. Na świątecznym stole, na którym królują smaczne potrawy wielkanocne nie może zabraknąć także święconki. Każde śniadanie wielkanocne rozpoczyna zwyczaj dzielenia się święconym jajkiem. Ale choć jajko jest niekwestionowanym symbolem polskiej Wielkanocy, nie ono króluje na świątecznym, wiosennym stole. Trzeba jednak zaznaczyć, że jadłospisy wielkanocne, w zależności od regionu znacznie się od siebie różnią. Wszędzie sprawdza się jednak zasada, że Polacy spędzają zwykle święta między kuchnią, stołem a kościołem.

Jak co roku w przyrządzaniu wielkanocnego menu pomoże nam personel Baru AS PAK w Elektrowni Pątnów. Tutaj zamówić będzie można znane, tradycyjne i smaczne świąteczne potrawy. „Kontakt”, wspólnie z szefową Baru Panią Grażyną Smuszkiewicz, zaprasza do skorzystania z bogatej oferty kulinarnej.



Menu Wielkanocne

Nasza propozycja	Gramatura	Cena z dofinansowaniem
Świąteczny pasztet z grzybami leśnymi	100 g	3,50 zł
Udko faszerowane	100 g	3,00 zł
Kotlet de vol. z serem lub szpinakiem	140 g	4,00 zł
Kaczka nadziewana farszem mięsnym	1 szt.	50 zł
Szaszłyk w filetach	1 szt./140 g	4,50 zł
Drobiowe koperty z cukinią	150 g	4,00 zł
Schab ze śliwką w galarecie	80/140 g	4,50 zł
Bigos po myśliwsku	300 g	6,00 zł
Galantyna z kurczaka	100 g	2,00 zł
Roladki cielęce zawijane	90/100 g	7,00 zł

Powyższa oferta stanowi wyłącznie naszą propozycję.

Jesteśmy otwarci na każde zapytanie dotyczące potrawy na życzenie i ciasta z domowego wypieku i ich realizację.

W kiosku spożywczym przyjmujemy również zamówienia na wędliny z masarni Kostrzewa oraz Nik Pol np.: kielbasę białą, wiejską, śląską, szynkową salceson, kaszankę, pasztetową, szynkę wędzoną, baleron, boczek faszerowany, schab wędzony, poлец itp.

Zamówienia przyjmujemy do dnia 15.03.2016 pod numerami telefonów: 33-69 lub 32-69 oraz na miejscu w kiosku spożywczym w Elektrowni Pątnów .

Odbiór zamówionego towaru w dniu 25.03.2016r



KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce. Zwłaszcza, że jest bezpłatna, a procedura bardzo prosta. Wystarczy wykroć mój numer telefonu w Elektrowni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila, określić cechy przedmiotu, który chcemy odstąpić (lub nabyć), podać dane kontaktowe i czekać. My wydrukujemy Państwa propozycje i być może uda się tą drogą coś interesującego kupić lub sprzedać. Jesteśmy do Państwa dyspozycji!

- Sprzedam dom zlokalizowany na osiedlu nowych domków w Wąsoszach, powierzchnia 120 m², działka 10
Kontakt: tel. 731 112 220

Ksiądz zgubił się w górach, spotyka bacę:

- Baco, którędy do Zakopanego?
- A za ile?
- Jak to, baco, za ile?! Za Bóg zapłaci!
- A, to niech was Bóg prowadzi...

Mąż dzwoni do biura, w którym pracuje jego żona blondynka:

- Słuchaj – mówię podekscytowany – wróciłem wcześniej do domu i wyobraziłem sobie – tragedia! Twoja mama, a moja teściowa weszła na drzewo, konar, na którym stała, zламаł się i ona zginęła!
- Na to blondynka:
- Niemożliwe. A pod drzewem szukaliście?

W wiejskim sklepie sprzedawczyni zdenerwowała się na stałych klientów:

- Dosyć! Nie ma już sprzedawania win "na zesztyl"!
- Jadźka, zmiłuj się, przecież inaczej tego wszystkiego nie spamiętasz!

Mąż i żona jadą wiejską drogą do znajomych. Wjechali w błoto i samochód ugrzązł. Po kilku minutach bezowocnych prób wyciągnięcia go spostrzegli młodego rolnika z parą wołów. Rolnik zatrzymał się i zaoferował pomoc za 200 złotych.

Mąż się zgodził i po chwili samochód mógł jechać dalej. Rolnik mówi do męża:

- Wie pan, dzisiaj wyciągnąłem już 10 samochodów z tego błota.

Facet patrzy z niedowierzaniem na pole i pyta:

- A kiedy ma pan czas, żeby zaorać pole? W nocy?
- Nie - mówi młody rolnik - w nocy leję wodę w dziurę.

Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontakt” brzmiało: „DZIEŃ KOBIET”. Nagrodę (breloczek) wylosowała Pani Aleksandra Gajewska z PAK Górnictwa.

Przed Państwem kolejna biuletynowa rozrywka. Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu nagrody-breloczka należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektrowni Pątnów) lub przesłać na adres slowinski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Pozioomo: 1) podstępne działania, zmowa; 5) mebel do spania?; 9) francuski taniec powstały w 2. poł. XIX w.; 10) Kumpel Kubusia Puchatka; 11) z rodziny płazów bezogonowych; 14) szal, uniesienie; 17) starogrecki rynek; 18) m. we wsch. Brazylii, w stanie São Paulo; 19) można przez nią pisać; 21) wyspa niemiecka na Bałtyku; 23) grupa zwierząt w obrębie gatunku; 25) urojenie, obłąd; 28) dawny badylarz, właściciel butiku; 29) matador; 30) okresowe zwolnienie procesów rozwojowych organizmu; 31) efekt, wynik;

Pionowo: 1) ozdoba ze wstążki; 2) np. na konia, do pociągu; 3) zespół dziewięciu muzyków; 4) abażur lampy wiszącej; 5) „siwy” ptak z rzędu krukowatych; 6) jedna z dwóch w aptekarskiej wagi; 7) „wazeliniarstwo”; 8) stolica Turcji; 12) nasz sektor; 13) o legendarnym pogromcy smoka; 15) element wyposażenia komputera; 16) narzuta; 20) lilia afrykańska; 21) rozłam; 22) tajniki; 24) bylina pochodzenia meksykańskiego; 25) człowiek kreujący się na kogoś innego; 26) przedmiot; 27) państwo w Himalajach;

HOROSKOP

BARAN 23.03 - 18.04



Osoby urodzone pod znakiem Barana charakteryzują się odwagą i szybkością działania. Często reagują zbyt impulsywnie i nie rozmyślają nad konsekwencjami swojego postępowania. Właśnie ta impulsywność rzuca się w oczy najbardziej wszystkim tym, którzy z Baranami miewają do czynienia. Jako że Barany nie są zbyt rozważne, powinny nauczyć się porządnego przemyślenia każdej swojej decyzji – naprawdę wyjdzie im to na zdrowie!

Do cech charakteru Barana należy także szczerość - niezwykle i czasami wręcz rozbijająca. Nad tą cechą powinien on pracować, gdyż często zdarza się, iż niepotrzebnie mówi bardzo osobiste lub bezpośrednie rzeczy czy opinie niewłaściwym osobom ze swojego otoczenia, co staje się potem przyczyną plotek i kłótni. Barany są także bardzo aktywne i entuzjastycznie nastawione do życia. Chętnie podejmują nowe działania, często jednak okazuje się, iż ich zapał był słomiany i porzucają rozpoczęte prace. Wierzą jednak, że kiedyś do nich wrócą. Są równocześnie bardzo niecierpliwe, co sprawia, że dość szybko się zniechęcają. Do ich wad należy także brak delikatności – jest to kolejna cecha, nad którą osoby spod tego znaku zodiaku koniecznie powinny popracować.

Zodiakalne Barany są bardzo inteligentne i pojętne. Szybko chłoną wiedzę, wyciągają właściwe wnioski, są pomysłowe i uwielbiają, kiedy coś się dzieje. Świetnie sprawdzają się na stanowiskach kierowniczych, gdyż posiadają talent organizacyjny i potrafią wzbudzić respekt i szacunek otoczenia. Potrzebują jednak pracy, która będzie łączyła się z ich zainteresowaniami – dobrze czują się bowiem tylko wówczas, gdy robią to, co jest ich prawdziwą pasją.

Pani spod znaku Barana to kobieta szczerą, odważnie wyrażająca swoje opinie. Nie ma dla niej tematów tabu. Jest towarzyską, nie stroni od spotkań, zwłaszcza z mężczyznami, zdarza się jej jednak postępować niezbyt delikatnie i niecierpliwie. Powinna pracować właśnie nad tymi cechami, gdyż w innym wypadku może do niej przylgnąć łatka – nie zawsze sprawiedliwa – nietaktownej i mało kobiecej.

Zodiakalny Baran jest mężczyzną pewnym siebie, energicznym, odważnym i nieco impulsywnym, co przyciąga do niego przedstawicielki płci pięknej. Potrafi wczuć się w sytuację kobiet, zwłaszcza dla tych pokrzywdzonych przez los może stanowić lekarstwo na smutki życia.

Jako że jest duszą towarzystwa, osobą, która uwielbia rządzić i mieć ostatnie słowo w każdej dziedzinie, na pewno nie sprawdzi się w jego przypadku związek z kobietami bardzo samodzielnymi czy kłótliwymi. Najlepiej będzie się czuł w towarzystwie pań uległych, a równocześnie wiernych, które będą mu przypominały o tym, jaki jest mądry, cudowny i wspałały.

Znaki sprzyjające: Strzelec, Lew, Bliźnięta, Waga, Skorpion

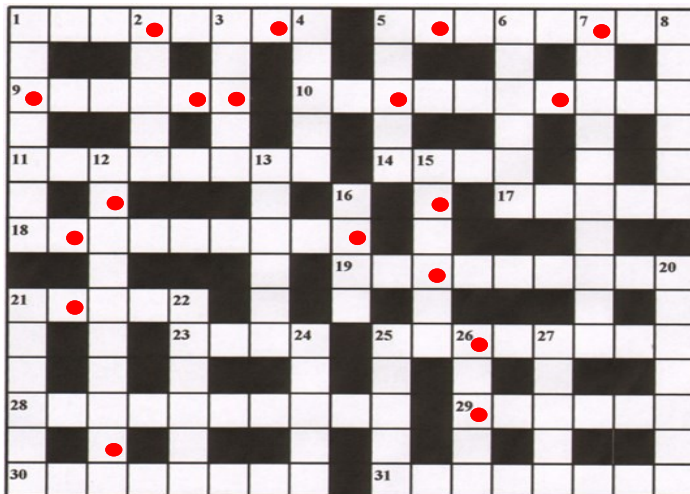
Znaki niesprzyjające: Koziorożec, Panna, Rak

Szczęśliwe kamienie: diament, ametyst, rubin, turkus, granat

Sprzyjające kolory: indygo, żółty, czerwony

Zawody, w którym może się sprawdzić: wojskowość, sport, handel, drobny biznes, komunikacja.

KRZYŻÓWKA FIRMOWA



A small brown and white bird, possibly a sparrow, is perched on a dark branch. It is holding a single white flower in its beak. The background is filled with many pink cherry blossoms and a clear blue sky. The text "20 marca" is overlaid in a large, green, stylized font.

20 marca

Witaj

wioooo snooooo!